
Walka z prostytutką w Anglii

Palestra 5/11(47), 59

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

te omawia autorka w artykule pt. *Le mariage simulé*, opublikowanym w nrze 2 z 1960 r. „*Revue Trimestrielle de Droit Civil*”.

Zarówno w okresie I, jak i II wojny światowej wiele osób zawierało związki małżeńskie nie po to, by stworzyć rodzinę, żyć wspólnie i płodzić dzieci, lecz w celu osiągnięcia zupełnie innych skutków, np. uzyskania określonego obywatelstwa danego państwa, możliwości przekroczenia granicy itp. Po osiągnięciu powyższych celów jedna lub obie strony występowały do sądu z żądaniem unieważnienia małżeństwa jako czynności prawnej pozornej. W tej sytuacji wyłoniło się szereg problemów natury prawnej, które stały przed sądami różnych państw, a którym autorka poświęca swój artykuł.

Rozpoczyna ona swe rozważania od propozycji (mającej nie tylko terminologiczne znaczenie), mianowicie porzucenia tradycyjnego określenia: „małżeństwo pozorne” i przyjęcia nowego: „małżeństwo ze skutkami umownie ograniczonymi”. Następnie poddaje krytycznej analizie stanowisko zajęte w tej materii przez orzecznictwo sądowe. Zdaniem autorki w rozważanych wypadkach małżeństwo nie powinno być unieważnione na podstawie ogólnych reguł dotyczących czynności prawnych pozornych. Ze względu na społeczną wagę małżeństwa sądy powinny stosować tutaj koncepcję obejścia prawa i uznawać małżeństwo za ważnie istniejące.

Powyzsza recepta autorki nasuwa jednakże poważne wątpliwości, w szczególności, jeśli się zechce stosować ją do powszechnie znanych wypadków zawierania tego typu małżeństw w okresie pożogi wojennej, kiedy miały one na celu jedynie dopomożenie komuś do uratowania się od niechybnie grożącej mu śmierci.

Walka z prostytucją w Anglii

Kiedy w 1959 r. Parlament brytyjski uchwalił ustawę o tzw. przestępstwach ulicznych (*the Street Offences Act*), której celem było m. i. usunięcie prostytutek z ulic miast brytyjskich, przewidywano możliwość wzrostu liczby podejrzanego charakteru ogłoszeń, umieszczanych na wystawach sklepowych przez osoby oferujące swoje usługi jako modelki, masażystki itp. Obawiano się wzrostu działalności wszelkiego typu stręczycieli i sutenerów, a także możliwości utworzenia nielegalnego, dobrze zorganizowanego prostytucyjnego *businessu*. Mało kto jednak mógł sobie wyobrazić wówczas, że znajdzie się ktoś, kto zajmie się wydaniem specjalnego magazynu zawierającego zbiór nazwisk, adresów (wraz z numerem telefonu), niekiedy nawet z fotografią lub z informacją podającą zakres usług oferowanych zbrodźcom seksualnym.

Frederick Charles Shaw należycie ocenił możliwości zarobkowe tkwiące w tego rodzaju przedsięwzięciu i opublikował magazyn pn. *Ladies Directory*. Sprawa trafiła do sądu, który uznał oskarżonego za winnego popełnienia następujących przestępstw:

- 1) zmywy (karalnej) przeciwko moralności publicznej (zmywy z tymi, którzy podali ogłoszenia),
- 2) życia z zarobków osiąganych z uprawiania prostytucji, tj. o przestępstwo naruszenia postanowień sekcji 30 ustawy o przestępstwach seksualnych (*Sexual Offences Act. 1956*),
- 3) opublikowania pornografii, tj. naruszenia przepisu sekcji 2 ustawy o nieprzyzwoitych publikacjach (*Obscene Publications Act, 1959*).

Za powyższe czyny Shaw skazany został na 9 miesięcy więzienia.